GAZETA LWOWSKA.

Sobota **Ner. 72.** 22. czerwca 1839.

Przegląd artykułów.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Węgry.

— *Z Preszburga.* —

Następująca jest mowa, którą Jego C. K. Apostolska Mość d. 6. czerwca, przy oddawaniu królewskich propozycyj, miał z tronu do zgromadzonych Stanów:

»Dla tego, co już po kilkakrotnie jak najuroczyściéj oświadczyliśmy: że Nam nic tak bardzo nie jest na sercu, jak ażeby świętość ustaw ubezpieczona i uświęcone wiekami instytucyje utrzymanemi, oraz wszystkiemi czynnościami Naszego rządu stwierdzonemi zostały — zwołaliśmy wierne Stany na Sejm niniejszy. Co większa Sami znajdujemy się w ich kole, i jak mianowicie jest naszém postanowieniem, w szczeréj miłości i czystém zaufaniu do wspaniałomyślnego narodu, stania się podobnymi Naszym drogiéj pamięci przodkom, przyczém wzajemnie żadnéj nie dopuszczamy wątpliwości, że wierne Stany również wszelką troskliwość i usiłowania swoje do tego zwrócą, by się okazały godnymi potomkami tych przodków swoich, którzy imieniu węgierskiemu zjednali niepożytą sławę wspaniałomyślnego narodu.«

»Po między przedmiotami, o których tą razą z wiernemi Stanami naradzać się mamy, jeden mianowicie jest takiego składu, że takowy — ponieważ ściąga się do danego publicznie przyrzeczenia i do téj okoliczności, że pułki węgierskie w takim stanie utrzymanemi będą, jaki sławie ich waleczności i ducha bohatérskiego odpowiada — dozna szczególnego wsparcia w szlachetnym charakterze narodu. — Postanowiliśmy przeto o téj, jak rzecz jasna, nader ważnéj sprawie, naradzić się z wiernemi Stanami, przyczém ufając w ich wierną przychylność uważamy to być nieodzownem, że co liczymy do najszczególniejszych zadań Naszego królewskiego urzędu i Naszéj troskliwości, także w sposobie myślenia wiernych Stanów równe miejsce zajmie.«

»Co oprócz tego ku poparciu publicznéj pomyślności przeznaczyliśmy i co mieć chcemy prawnemi urządzeniami ustaloném, w Naszych najłaskawszych propozycyjach objęliśmy w ten sposób, że także wszelkie do tego celu prowadzące słuszne żądania przyzwolenie Nasze uzyskają.«

»Oddając więc najłaskawiéj te niniejszém propozycyje, otwiéramy Sejm z najszczérszém życzeniem Naszego ojcowskiego serca, ażeby przez wydane na tymże ustawy, temu wielce ukochanemu narodowi przynależna pochwała niezłomnéj miłości do Monarchy i do ojczyzny, jakoteż sława towarzysząca ciągle pożytecznym dla dobra powszechnego wykonanym usługom, nowym pomnikiem utwierdzone być mogły.«

»Zresztą zapewniamy wierne Stany w ogólności o Naszéj cesarsko-królewskiéj życzliwości i łasce.«

— *Z Wiédnia.* —

Dokończenie artykułu o wystawie wyrobów krajowych:

Ponieważ zaś dla dokładnego ocenienia wyrobów, pomimo dwugodzinnego pobytu Ich C. K. Mości, niepodobieństwem dla Nich było zwrócić najwyższéj Swéj uwagi na wszystkie przedmioty, które w gmachach się znajdowały, dla tego tak Cesarz Jegomość jak i Cesarzowa Jéjmość przez cały czas trwania wystawy, ponawiali najwyższe Swe odwiedziny, a po przejrzeniu całego zbioru nakazali zakupić wybrane przez Siebie większéj wartości przedmioty, i z prawdziwą monarchiczną łaskawością raczyli z powodu widocznego wzrostu przemysłu krajowego okazać najwyższe Swe zadowolenie.

)(

Jakoż i Jejmość Cesarzowa matka i wszyscy tu obecni Ich Ces. Moście Arcyksiążęta i Arcyksiężniczki zaszczycali wystawę tę kilkakrotnie Swą obecnością, i za każdą razą poświęcając kilka godzin przejrzeniu wystawionych wyrobów i dowiadując się jak najdokładniéj o szczegóły każdego byle cokolwiek odznaczającego się przedmiotu, tak pod względem jego wyrobu, udoskonalenia, jak i pod względem jego użytku, raczyli najłaskawiéj okazywać, jak mocno wzrost i pomyślność ojczystych fabryk i rękodzieł, wszystkich członków najdostojniejszego domu cesarskiego ożywia i obchodzi.

Tak wysoki zaszczyt i tak pochlebne zachęcenie i ożywienie, jakich w tym roku krajowa industryja doznała, zrodzą niezawodnie zbawienne skutki.

Producenci przeniknieni w sercu najszczérszą wdzięcznością, pozabiérali swe wyroby z gmachów; atoli łaska najlepszego z monarchów, dobroć najdostojniejszéj Jego familii, pieczołowitość krajowego Rządu i żywy przez ciągłe zwidzanie okazywany udział publiczności, jest dla nich dostateczną rękojmią, iż dowód wzrostu krajowego przemysłu, jaki na tegorocznéj wystawie okazanym i powszechnie uznanym został, zagrzéwać będzie fabryki i rękodzieła Monarchii Austryjackiéj do ponowienia sił wszelkich, aby takowe swoim wyrobom także co do wynalazku, smaku i udoskonalenia owe wysokie stanowisko zapewnić mogły, jakiego droga nasza ojczyzna w społeczeństwie państw europejskich z godnością ciągle zajmować nie przestaje.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Portugalija.

Doniesienia z Lizbony z d. 27. maja zawiérają tę niczém dotąd nieuwierzytelnioną wieść, że Kortezy zamyślają ogłosić bankructwo państwa.

Hiszpanija.

Moniteur z dnia 8. lipca zawiéra, przez telegraficzną sposobność z Bajonny, następujące doniesienie francuzkiego ambasadora na madryckim dworze do ministra spraw zagranicznych: »Madryt dnia 2. czerwca. Zawarta w dzisiejszéj »Gazecie« uchwała nakazuje rozwiązanie Kortezów i nowe Kortezy zwołuje na dzień 1. września.«

Według listów z Bajonny z dnia 3. b. m. nie miano tamże żadnych nowszych wiadomości z Durango, ponieważ wiozący depesze goniec pocztowy, został od nieznajomych osób na granicy napadniętym i zrabowanym.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Książę Ferdynand Sasko Koburgski, w towarzystwie księżniczki Wiktoryi i książąt Augusta i Leopolda Sasko-Koburgskich, jadąc z Belgii przybył do Londynu dnia 3. czerwca po południu.

Na posiedzeniu izby wyższéj dnia 3go czerwca, po uczynieniu przez księcia Richmond niektórych uwag o zamierzonéj zmianie w opłacie od listów, i po daniu piérwszeństwa planowi Rowlana-Hilla przed owym komisyi izby niższéj, wniesiony przez lorda Brougham bil o piwie oddzielnemu komitetowi przekazano, ponieważ kilku lordów sprzeciwiało się drugiemu onegoż odczytaniu. Bil ten ma zamiar tamę położyć wpływowi, jaki mianowicie przez zbytnie mnożenie się szynków piwnych tak zgubnie moralność dotyka. Domy te po większéj części przez całą noc otwarte stają się przytułkiem motłochu wszelkiego rodzaju, miejscem schadzki dla złodziejów i t. d. Zarzut uczyniony projektowi lorda Brougham zasadza się na tém, że mnóstwo osób, które z szynków piwnych żyją (według twierdzenia margrabiego Westminster przeszło 200,000) zupełnie podupadnie. Przed wnioskiem swoim przytoczył jeszcze lord Brougham kilka miejsc z whigowskiego niedzielnika *Observer*, w których upatrywał targnienie się na przywileje parlamentu, ponieważ z powodu ostatniéj jego mowy w izbie niższéj zarzucają mu, że niechęć swoję przeciw teraźniejszemu rządowi tylko dla tego okazywał, by zadosyć uczynić swéj zaciętéj nienawiści, z jaką jest dla monarchii; zarzut, na który mowa jego bynajmniéj nie zasługuje, usiłując właśnie zabezpieczyć zasadę monarchiczną, rozumié się, że w obrębach angielskiéj konstytucyi.

Na posiedzeniu izby niższéj dnia 4go czerwca, oświadczył lord John Russell, że plan jego pod względem wychowania ludu tak dalece jest zapoznanym i przeistoczonym, iż z powodu zdania, jakie o tém po kraju rozszérzono, uważa za niepodobieństwo utrzymać go, przeto takowego zaniechać zamyśla. Lecz wniosek na zezwolenie 30,000 funt. szter., dla użycia ich dotychczasowym sposobem na zamiary wychowania, minister chce mimo tego przedłożyć i podać izbie w tym względzie jeszcze niektóre objaśniające dokumenty. Następnie p. Goulburn protestował imieniem partyi torysów przeciw twierdzeniu ministra, że partyja ta zamiary gabinetu w złém świetle wystawia; lecz p. Hume powtórzył twierdzenie owo i dodał jeszcze śród wielkich pochwał partyi ministeryjalnéj, że to wystawianie w gorszém świetle projektu rządu dzieje się umyślnie, a mężom panującego kościoła (torysom)

na tém tylko zależy, ażeby lud w niewiadomości utrzymywać. Ubolewał bardzo, że ministrowie widzieli się zmuszonymi do odstąpienia od swojego planu, jednakże przyznaje, że inaczéj postąpić sobie nie mogli. — Większą część wieczora zajęły następnie rozprawy o mocyi pana H. Fleetwood, który wniósł, ażeby dziesięć-funtowe prawo wyborów zostało także na hrabstwa rozszérzone, to jest, ażeby także w wyborach z hrabstw każdy mieszkaniec hrabstwa, mający dóm, który przynosi 10 funt. szt. rocznego dochodu, podobnież jak się już dzieje przy wyborach z miast, mógł mieć udział w wyborze członka do parlamentu. Zarazem z mocyją tą łączył zamiar skłonienia ministrów do oświadczenia się z widokami swojemi pod względem dalszych ulepszeń. Lord J. Russell sprzeciwił się wniesieniu téj mocyi. Mniemał on, iż niepodobna jest żądać, ażeby ministeryjum w czasie, kiedy posiedzenia już tak daleko się posunęły i ku końcowi się zbliżają, mogło się zapuszczać w tak rozległy plan reformy, który z resztą w każdym czasie niestosownym się mu wydaje. Co się dotycze ogólnego zdania ministeryjum, o które wnioskodawca go pyta, mniema on, że na bil reformy trzy różne klasy ludności z tyłu różnych zapatrują się stanowisk: piérwsza klasa trzyma się co do joty bilu reformy, lecz ducha onegoż usiłuje obejść przez przekupstwo i zatrważanie; druga uważa środek ten za zupełnie chybiony i życzy sobie onegoż przekształcenia; z żadną z tych partyj zgodzić się on nie może, przeciwnie należy on do trzeciéj partyi, życzącéj sobie zasadę bilu utrzymać, poprawiając takowy tylko w pojedyńczych częściach, przez nakazaną konieczność i doświadczenie. Minister w przedłożonym wniosku nie chce wprawdzie upatrywać nowości niebezpiecznego rodzaju; ale ponieważ byłoby to zawsze nowością pod względem zasady bilu reformy, więc ani na teraz ani na przyszłość ministeryjum pomocy przyrzekać mu nie może. — Pan Warburton usiłował skłonić ministrów do ogólnego oświadczenia się, które radykalistom mogłoby służyć na usprawiedliwienie się, dla czego nie przestają głosować ciągle z ministrami. — Sir R. Peel w krótkiéj ale treściwéj mowie zbijał uczyniony lordowi John Russell zarzut nie-jasnego rzeczy wykładu. »Zacny lord« powiedział mowca »w sposobie jak najjaśniejszym oświadczył się o odmianach, którym głos swój dać zamyśla, bądź one przyjętemi będą lub nie; a pod względem téj szczególnéj nowości wyraził się z równą pewnością, że ani na teraz ani na późniéj nie da jéj swojego przyzwolenia. Zacny lord tak bez-wątpienia głosować będzie, jak ja to uczynić zamyślam; ja bowiem, gdybym nawet sam tylko stał w téj sprawie, uważałbym za swoję powinność przeciw mocyi głosować. Wierzę chętnie, że dziesięć-funtowi właściciele domów za obrębem miast i miasteczek, są również tak szanowni, jak zostający w ich obrębie, atoli przypuszczenie tak znacznéj i niepewnéj liczby konstytuentów zniszczyłoby ostateczny zakres bilu reformy. Lord John Russell wytknął trzy różne zdania trzech różnych klas o bilu reformy, lecz zapomniał czwarte zdanie przytoczyć, najwięcéj na wzgląd zasługujące, to jest zdanie tych, którzy bil reformy za środek ukończony uważają, o ile rzecz jaka ukończoną być może, lecz którzy brzydzą się zarazem przyznawaną im winą przekupstwa i zatrważania. Żądane przez pana Warburton a tak niedokładnie oznaczone oświadczenia, są tego rodzaju, że ministeryjum zmuszone jest do ich nieprzyjęcia, one bowiem kraj łudziłyby tylko, błędną prowadziłyby go drogą i wzniecałyby zamieszanie; przytém nie żądają ich dla ulepszenia konstytucyi, ale jak sam mowca (pan Warburton) przyznaje, by radykalistom przy walkach wyborowych, zjednać lepszą opiniję oraz nadzieję zatrzymania miejsca w parlamencie, na przypadek, gdyby utracili zaufanie swych konstytuentów.« — Po oświadczeniu się jeszcze kilku radykalistów w bardzo ostrych wyrazach o tych wykrętach ministeryjum, mocyja Fleetwooda została w końcu 207 głosami przeciw 81 a zatém większością 126 głosów odrzuconą.

Francyja.

Na posiedzeniu izby parów dnia 6. b. m. toczono daléj rozprawy nad wnioskiem barona Mouniera, pod względem ograniczenia liczby członków orderu legii honorowéj.

Na posiedzeniu izby deputowanych dnia tegoż, pan de Tracy odczytał swój wniosek o zniesienie niewolnictwa w osadach; wniosek ten podobnież jest ułożony jak ów, który na jednym z dawniejszych posiedzeń wniesiony był przez teraźniejszego ministra skarbu, pana Passy. — Następnie p. Chapuys-Montlaville odczytał wniosek swój o przeniesienie zwłok bohatérów lipcowych pod kolumnę lipcową na placu bastylli. Na cel ukończenia téj kolumny minister robót publicznych zażądał zaraz potém kredytu 250,000 fr. — Minister wojny, jenerał Schneider, przedłożył dwa wnioski do ustawy: 1) o sztabie jeneralnym armii; 2) o kredycie 416,000 fr. na powiększenie gwardyi municypalnéj Paryża. — W końcu pan Gaugnier rozwijał swój już teraz po dziewiąty raz wniesiony projekt, ażeby urzędnicy, będący deputowanymi, przez ciąg trwania posiedzeń nie pobiérali swéj płacy. P. Vivien zbijał ten wnio-

sek; izba jednak znaczną większością uchwaliła wziąć go pod rozwagę.

Przy podawaniu wniosku do ustawy o cukrze kolonijalnym, minister handlu, p. Cunin-Gridaine, wyraził się w sposobie następującym: »Przypomnicie sobie Mości Panowie, że rząd od r. 1832 doświadczał kilkakrotnie ustalenia równowagi między kolonijalnym a krajowym cukrem. W tym zamiarze głosowano r. 1837 na ustawę, wkładającą na fabrykantów cukru z buraków podatku 15 fr. od kilogramu. Mniemano przez to interes strón obu zbliżyć ku sobie, obu zezwolić na równy udział w konsumcyi kraju. Kolonijom przeznaczono udział do blizko 80 milijonów kilogramów — tyle teraz zebrać się może — a resztę konsumcyi 30 do 35 milijonów kilogramów krajowemu cukrowi przekazano. Taki podział byłby bardzo pocieszającym; ale niestety podwojona produkcyja przez kulturę trzciny cukrowéj i buraków, przewyższa o wiele konsumcyję cukru w kraju. Tak r. 1837 spotrzebowano 66,489,668 kilogramów, roku 1838 — 67,974,036 kilogramów, pod czas gdy kolonije w tym ostatnim roku przy bardzo pomyślnym zbiorze posłały do Francyi 87 milijonów kilogramów. Pozostało przeto 20 milijonów kilogramów bez użycia, lubo cena znacznie była spadła. Łatwo więc Mości Panowie pojąć możecie, jak smutném z tego powodu stało się położenie naszych kolonij! Żądamy przeto pomocy WPanów, dla zaradzenia temu nieszczęsnemu stanowi rzeczy.«

Minister sprawiedliwości pisał do kapituły katedralnéj w Lugdunie, że zwłoki kardynała Fesch tam przybędą, i że wyrok wygnania wydany przeciw Napoleonidom, nie rozciąga się na zmarłych, i owszém pochowanie zwłok kardynała odbędzie się w kościele St. Jana, ze wszelkiemi, jakie tylko być mogą, uroczystościami.

Według *Journal des Debats* p. Thiers zawarł kontrakt z księgarzem Paulin, o nakład swéj historyi konzulatu i cesarstwa (*Histoire du Consulat et de l'Empire*), jako dalszego ciągu swych dziejów rewolucyi francuzkiéj. P. Paulin płaci za rękopis panu Thiers pół milijona franków, z których 400,000 przy odbieraniu rękopisu, a 100,000 w rok później złożone być mają.

Włochy.

— *Z Rzymu d. 27. maja.* —

Wracamy raz jeszcze do wspomnionéj uprzednio w nr. 68. »Gazety« uroczystości ostatniéj kanonizacyi: »Wczoraj ze świtem grzmot dział oznajmił o mającéj się odbyć w tym dniu ważnéj dla całego katolickiego kościoła uroczystości, kanonizacyi pięciu dawniéj już za Świętych uznanych bahatérów kościoła: 1) Alfonsa Maria Liguori, założyciela zakonu Redemptonistów (Liguorjanów); 2) Francesca di Geronimo, zakonu Jezuitów; 3) Giovani Giuseppe della Croce, Franciszkana bosego; 4) Pacifika da S. Severino, mnicha Minoryty, i 5) Weroniki Guiliani, mniszki Kapucynki. Już o godzinie wpół do piątéj sypały się tłumy pieszo i powozami do kościoła S. Piotra, dokąd późniéj Papież po wielkich wschodach Watykanu, (*Scala regia*), niesiony był w processyi. Daléj dwór papiézki; nadzwyczajny tłum zakonników świeckich i duchownych. Naczelnicy 7 wielkich bazylik, z wielkiemi emblematycznemi baldachinami i krzyżami, daléj pięć wielkich sztandarów przedstawiających obrazy nowych Świętych w jasném kole błogosławionych; nakoniec 96 arcybiskupów i biskupów, 28 kardynałów, gwardyja papiézka i szlachta. W kościele, który był uroczyście przystrojony, sam Papież odprawiał mszę świętą. Po oświadczeniu aktu uświęcenia, zagrzmiały działa i dzwony i nastąpiła adoracyja. Król Bawarski i Książę Następca tronu z orszakiem, obecnymi byli przy téj uroczystości w urządzonéj na ten cel trybunie, również Król Neapolitański z swoim bratem, daléj Dom Miguel (uznany tu za Króla Portugalskiego,) Królowa wdowa Sardyńska; księżniczka Maryja Ludwika Saska, siostra księcia Lukki i księżniczka Karolina Duńska. Około tronu papiézkiego, znajdowało się 30 kardynałów i 116 biskupów. Dla jenerałów rozmaitych zakonów, ciała dyplomatycznego i dla dam, były osobne galeryje. Sam kościół oświecony 20,000 świéc woskowych, które cały gmach napełniały parą i dymem, nie sprawił takiego wrażenia, jakiego się spodziéwano. Gęsto rozwieszone rozmaite materyje, zdawały się zmniejszać olbrzymi rozmiar gmachu, chociaż ogromna jego przestrzeń okazywała się przez to, że pomimo tak nadzwyczajnie licznego zgromadzenia nie był jeszcze napełniony. Po ukończeniu nabożeństwa Papież niesiony w processyi udał się do wielkiéj loży i udzielił zgromadzonemu ludowi błogosławieństwa apostolskiego, pośród trzykrotnego grzmotu dział i odgłosu dzwonów. Oświetlenie kopuły odłożono do święta Bożego Ciała, z powodu niepogody, która w ciągu dnia kilkakrotnie przerywała roboty.«

NOWINY LWOWSKIE.

Kontrakty są wprawdzie dość liczne, ale dotychczas żadnych jeszcze ważnych interesów nie porobiono. — W zakładzie naukowym imienia Ossolińskich odbyć się ma wystawa krajowego przemysłu, która mianowicie wyroby machin

z fabryki Seweryna Uruskiego, z Biłki szlacheckiéj, zawiérać będzie. Z téjże sprowadzono tu już młócarnie, hydrauliczne prasy, pompy, sieczkarnie, kołowroty i tym podobne machiny. Bliższe szczegóły są w obwieszczeniu zawarte. — D. 20go przejechano znowu dwuletnie dziécię, któremu obie nogi i jedno ramię złamano. Zaiste, jużby był czas, aby jadący tak powozem jak konno w téj mierze ostrożniejszymi byli, a mianowicie, aby nasi panicze młodzi swoje przejazdzki tak w powozie jak wierzchem w odleglejszych okolicach odbywali. Takowe gimnastyczne ćwiczenia, przez które pojedyńcze osoby na niebezpieczeństwo narożonemi być mogą, przecież nie powinny się odbywać pośrodku albo w obwodzie miasta. — Komedyjoperę: Antoni i Antosia, tudzież komedyję: Kwakier i Tancerka, widzieliśmy na polskiéj scenie d. 19. przy nader licznie zgromadzonéj publiczności. Pannę Zamecką okryto oklaskami. — Dla zabezpieczenia miasta od ognia w ostatnim czasie wiele już uczyniono, albowiem już na straż wychodzą policyjni żołniérze zaopatrzeni siekiérami i innemi do gaszenia potrzebnemi narzędziami, a przy ostatnim pożarze okazało się, że takowy oddział wiele się do gaszenia ognia przyczynił. Wkrótce wyjść ma także na widok publiczny pod względem gaszenia pożaru nowe rozporządzenie. Y***

W tych dniach przybył do stolicy naszéj z Wiédnia ces. rossyjski radzca Stanu Józef Kalasanty Szaniawski, niegdyś dyrektor w ministeryjum oświécenia publicznego w Królestwie Polskiém i t. d., znany autor dzieła: »*Rady pryjacielskie młodemu czcicielowi nauk i filozofii* i innych pism powszechnie w literaturze naszéj cenionych. — P. Karol Lipiński powrócił z Petersburga. (9.)

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Tegoroczne kijowskie kontrakty.

Redakcyja odebrawszy dopiero teraz od osoby na tegorocznych kontraktach kijowskich obecnéj, następujący pobieżny rzut oka na też kontrakty, nie waha się udzielić go swoim czytelnikom, w tém przekonaniu, że lubo doniesienie to opóźnione, przecież nie będzie obojętne, bo daje jakie takie wyobrażenie o stanie rzeczy w prowincyjach ościennych.

Co rok około 23. stycznia zjeżdżają się prawie ze wszystkich gubernij dawnéj Polski obywatele do Kijowa na kontrakty, które aby wierny dać ich obraz, tylko z jarmarkami (*Messe*) lipskiemi albo frankforckiemi porównać można. Ludność Kijowa wzrasta przez ten zjazd o 5 do 6 tysięcy ludzi. Przybywają tu także Rossyjanie z pobliższych gubernij, osobliwie też obywatele: jedni z pobożności aby zwidzić słynne pieczary, inni dla zakupienia różnych potrzeb, jakoto, materyi, sukna, skór i przedmiotów zbytkowych, w które się na cały rok a czasem i na dwa lata zaopatrują. Ciągną oni do Kijowa całemi karawanami w powózkach i kolasach 8 do 12 końmi zaprzężonych. Całe ulice zawalone są témi powozami, które po całych dniach stoją nieruchome, dopóki nie znajdzie się dla nich miejsce. Kijów jest niezmiernie rozległy i dzieli się na trzy główne części: Peczerskie, Kreszczatki i Padoł. Przybywający na kontrakty zajeżdzają najczęściéj na Padole, gdzie pomieszkania niezmiernie drogie, bo za pokoik z przedpokoikiem płaci się zwykle 50 rubli srébrnych na czas kontraktów. Kto niéma swoich koni musi dla znacznéj rozległości miasta trzymać zwoszczyka z saneczkami i dać mu za cały dzień 2 ½ rubla, a jeżli do późnego wieczora to i 3 ruble srébrne; ale też za to przelatuje jak wicher przez porozrzucane dzielnice miasta. Kontrakty odbywają się na Padole w domie wyłącznie do tego celu zbudowanym; na dole i na górze przypuszczeni są kupcy z rozlicznemi towarami, które zachwycający przedstawiają widok; znajdzież tu kupców ze wszystkich niemal części świata; Anglicy, Włosi, Francuzi, Tyrolczycy, Niemcy, Grecy, Turcy, i Tatarzy, przedają tu towary od Wschodu i Zachodu pozwożone; w tych towarach jest kapitał kilkumilijonowy, który czasem uda się do połowéj na gotowiznę zrealizować. Mówili niektórzy urzędnicy Kijowa, że na kontraktach bywa za 3 ½ milijonów rubli srébrnych rozmaitych towarów, jakoto: galanteryjnych, bławatnych i bawełnianych, futer, sukna, bakalijów, win zagranicznych, sprzętów, różnych narzędzi z miedzi i mosiądzu, instrumentów muzycznych, chirurgicznych i matematycznych; książek przedała tu pewna księgarnia tych kontraktów prawie za 10,000 rubli srebrnych, aby wały lata nierównie lepsze.

Sala kontraktowa kijowska otwiéra się d. 24. stycznia w obecności członka magistratualnego i wydziału urzędników policyjnych; innych lat odbywał się obrzęd otwarcia przy odgłosie trąb i kotłów, w ostatnim roku nie było téj uroczystości. — Zaraz po otworzeniu sali, akta rządowe zostają otwarte, i do nich każdy interes między stronami zawarty musi być wniesiony; — równie i poszliny (opłaty skarbowe) z kupna dóbr; manifesta przeciw dłużnikom, i rozbiory majątku bywają przed temi aktami zeznane. Obywatele przybywają do sali kontraktowéj oko-

)(2

ło godziny 11téj przed południem i bawią do 5téj po południu; nacisk tam wielki, osobliwie że wiele ciekawych tłoczy się oglądać sklepy; — krocie sanek, to jednokonnych, to parą lub czwórką uprzężnych, zalega w tych godzinach plac przed salą kontraktową; osobliwie też między 2gą i 4tą godziną po południu ruch przyjeżdżających i odjeżdżających jest nadzwyczajny i z niczém do porównania. — Kto ma dobra na przedaż, obwieszcza to przez drukowane kartki i każe je w sali do ścian poprzybijać; podobnie dzieje się i z dzierzawami; w tych kartkach wyrażone też jest pomieszkanie, w którém przedającego znaleźć można. Piérwsze umowy odbywają się zwykle w sali, ułożenie zaś i ukończenie interesu załatwia się po domach. Tego roku interesa kontraktowe w Kijowie szły bardzo opieszale, gdyż bank filijalny w Berdyczowie zawiesił swe czynności przed samemi kontraktami; wynikł z tego zawód dla wielu obywateli, którzy swoich produktów pierwéj nie sprzedali i z pewnością liczyli na ten bank, zajmujący się różnemi przedsiębierstwami handlowemi. Tym sposobem nastąpiła nadzwyczajna stagnacyja we wszystkich działaniach kontraktowych; także i wplątanie wielu obywateli w procesa polityczne odjęło im możność dopełnienia obligacyj w poprzednich latach pozaciąganych, a tém samém sparaliżowało działania ich wierzycieli. Mimo tego wszystkiego, odbyły się jeszcze znaczne kupna i przedaże; nie widzę potrzeby wymieniać tu majętności, ale to tylko powiem: że ogółem kupiono dóbr za 13 milijonów złotych polskich w monecie rossyjskiéj, płacąc duszę nie drożéj jak po 56 do 60 czerwonych złotych. — Dzierzaw było wiele i po dość miernéj cenię, ale brak pieniędzy stanowił przeszkodę w braniu większych dzierzaw.

Kassa hr. Branickiego nie udzielała pożyczek tych kontraktów, owszem powypowiadała ona wiele kapitałów, które strony dłużne starały się koniecznie pozwracać, aby nie utracić kredytu na przyszłość. Między samymi obywatelami mało o ile słyszałem, robiło się pożyczek, bo kredyt upadł zupełnie, i nawet drogą prawa nie łatwo na dłużnika exekucyję uzyskać. Będąc przed moim wyjazdem w biórze starszego policmajstra zastałem dwóch obywateli, którym dla tego, że nie zapłacili na terminie wexlów, nie dozwalano wyjechać z Kijowa, dopóki zaprotestowanéj summy nie złożą; musieli oni w tak przykrém położeniu pozostać, dopóki nie postarali się o zapłacenie wexlów. Procent zwyczajny jest 7 od sta, atoli bywają też i nierównie uciążliwsze układy dla pożyczającego, który w takim razie tę najczęściej miewa pociechę, że ich niedotrzymuje.

Na kontraktach Kijowskich zawiérają się układy w massie o wódkę, wełnę, zboże, płótno, miód, wosk, materyjały drzewne i o poszliny (opłaty do skarbu publicznego), o które się łatwo w kazionnéj pałacie (izbie skarbowéj) dowiedzieć można. Ogólna massa pieniędzy na te przedmioty użyta, wynosiła tych kontraktów do siedm milionów złotych polskich, z których połowa zaraz przy zawarciu umowy wypłaconą została.

Atoli upowszechniony zwyczaj przedawania produktów naprzód, zmniejsza o wiele obieg gotowych pieniędzy na kontraktach.

Centralizacyja interesów handlowych w tym czasie, wywiéra błogi wpływ na handel i przemysł krajowy. Zjazd bowiem producentów, oszczędza kupcom uganiania się za produktami w tak rozległym kraju. W jednéj godzinie można tu zawrzeć najważniejsze kupno. Dla producentów wynika ta istotna korzyść, że mają konkurencyję kupców, a jeźli umiarkowanych trzymają się cen i z poprzednich ugod rzetelnie się sprawili, mogą być pewnymi pozbycia się swoich produktów.

Kontrakty Kijowskie są rzeczą niezbędną; zastosowane do potrzeb kraju i do skąpego jeszcze zaludnienia, przyczyniają się bardzo do ruchu handlowego, do żywszego obrotu pieniędzy i do rączego działania w kupnie i przedaży. Oneto nadają popęd do coraz większéj gorliwości i przemyślności w gospodarstwie rolniczém i przemysłowém; przez porównywanie produktów i wchodzenie w przyczyny ich jakości rodzi się dążność nie pozostania w tyle za drugimi; pobudzona szlachetna emulacyja podnosi oświatę i nieci tém samém coraz żywszą chęć polepszenia bytu. Tak potężnie na dobro kraju działające powody, wydają piękne owoce, a bogactwo narodowe i dobry byt obywateli stają się tu coraz widoczniejszémi.

TEATR POLSKI.

W poniedziałek: (po raz piérwszy) komedyja w 1 akcie pod nazwiskiem: *Syn narzeczona.* — Poczém nastąpi: *Rendez-vous na przedmieściu,* opera w 1 akcie.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 25. Rozmaitości.)

Redakcyja: J. N. Kamińskiego — Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.